

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 10 (2025) nr 4
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2025.10.80

Kazimierz Pek*

Naśladowanie Maryi a formowanie osoby: potencjał biograficzno-pedagogiczny teologii S. Celestyna Napiórkowskiego

The Imitation of Mary and the Formation of the Person: The Biographical and Pedagogical Potential of Stanisław Celestyn Napiórkowski's Theology

Abstract: The aim of this study is to present the biographical and pedagogical potential inherent in the concept of the imitation of Mary as proposed by Stanisław Celestyn Napiórkowski, a Franciscan theologian. His theological reflection portrays the person of the Mother of Jesus through the lens of faith, hope, and love. The central hypothesis assumes that the categories of *participatio* (participation) and *receptio* (reception), present in his interpretation of salvation history, have a formative dimension and can inspire both personalist pedagogy and biographical studies. The study highlights an identity-based and initiatory approach to the figure of Mary, indicating the possibility of using her biblical biography as a formative model. The work aligns with the trends of contextual and interdisciplinary theology and emphasizes the need for a deeper reflection on the category of *imitatio Mariae* — both theologically and pedagogically.

Keywords: Stanisław Celestyn Napiórkowski, *participatio* (participation), *receptio* (reception), imitation of Mary, personal formation, pedagogy.

* Kazimierz Pek (ORCID: 0000-0003-1492-6747) – dr hab., prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Katedra Pneumatologii, Eklezjologii i Mariologii; kontakt: kazimierz.pek@kul.pl.

Stanisław Celestyn Napiórkowski, franciszkanin, jest przede wszystkim znany jako teolog, ekumenista i badacz franciszkanizmu¹. Największa część jego dorobku została poświęcona mariologii i duchowości maryjnej. Nauka o Matce Pana wyraźnie charakteryzuje się ujęciem kontekstualnym. Uprawianie mariologii w kontekście nie wyklucza żadnej perspektywy teologicznej ani żadnej z nauk². W badaniach uwzględniał zarówno obszar akademicki, jak i ludowy. Wyrażał przekonanie, że myśl teologiczną można kształtować i być przez nią kształtowanym. Tę metodykę uprawiania teologii zastosował w namyśle nad pobożnością maryjną, która – tak wyrażał przekonanie – może być formowana. Jego opracowania wywoływały skrajne recenzje. Wydaje się jednak, że w zdecydowanej części nastąpiła recepcja jego myśli w debacie akademickiej, a wiele postulatów znalazło zastosowanie w kształtowaniu pobożności maryjnej.

Chrześcijaństwo wyróżnia cztery formy pobożności maryjnej: *veneratio*, *invocatio*, *delectio* i *imitatio*. W połowie XX w. w nauczaniu Kościoła pojawił się postulat zwrócenia większej uwagi na *imitatio*, czyli naśladowanie Matki Jezusa. Takie stanowisko było również reprezentowane przez teologów. W polskim kontekście – a Napiórkowski zasadniczo w nim funkcjonował – realizowanie takiego postulatu nie było łatwe, gdyż dominowała forma wzywania Matki Chrystusa. Teksty jego nie budziły zaufania, gdy pisał o potrzebie odnowy pobożności maryjnej. Wielu mariologów, duszpasterzy oraz liderów pobożności było wówczas przekonanych, że niczego nie brakuje polskiej pobożności – wręcz przeciwnie, uchodziła ona za wzorcową. Dopiero konsekwentne wprowadzanie postulatu uprawiania mariologii w kontekście oraz stosowania zasad kształtowania pobożności maryjnej przyczyniło się do recepcji jego myśli teologicznej.

Myśl Napiórkowskiego o naśladowaniu Maryi przewija się w całej jego twórczości, która obejmuje prawie dwa tysiące publikacji. Jedna z jego wypowiedzi zdaje się być reprezentatywna:

Maryja, Pierwsza Chrześcijanka, najstarsza Córa Kościoła i najpiękniejsza jego Częstka, przebyła już drogę, którą my jeszcze pielgrzymujemy. Poprzez nią nas, pozostawiając najdoskonalszy wzór wiary, nadziei i miłości³.

1 K. Góźdz, *Leksykon polskich dogmatyków XX i XXI wieku*, Lublin 2010, s. 255–261.

2 K. Pek, *Polskie perspektywy mariologii w kontekście*, „Studia Nauk Teologicznych PAN”, 16 (2021) s. 123–136.

3 S.C. Napiórkowski, *Matka*, Lublin 2019.

Zwraca uwagę ujęcie osoby przez autora w sposób tożsamościowy i wielowymiarowy (jako kobieta, chrześcijanka, córka – czyli siostra, a zarazem matka Zbawiciela), a nie wyłącznie funkcjonalny czy zadaniowy. Zasugerował, by od strony teologicznej widzieć Ją jako wzór wiary, nadziei i miłości. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że we współczesnej literaturze są opracowania, które pokazują, że idea naśladowania Maryi była obecna w dawnej w myśli teologicznej i w pobożności chrześcijańskiej⁴. Obecnie także trwa dyskusja nad teologicznym konceptem *imitatio Mariae* z perspektywy mariologii feministycznej⁵.

Koncepcja naśladowania Maryi w ujęciu franciszkanina obejmuje zarówno aspekt formalny – wskazanie podstaw źródłowych (z uwzględnieniem ich hierarchii), jak i merytoryczny – odniesienie do struktury teologicznej (hierarchia prawd). Napiórkowski odczytywał obecność Matki Jezusa na poziomie teologicznym jako uczestniczkę dziejów zbawienia, prowadzoną przez Boga osobowego, który uzdalnia człowieka do uczestnictwa w swym zamiarze. „Przyjmowanie” Jego udzielania się przez osoby i wspólnoty prowadzi – w tej perspektywie – do ich najpełniejszego rozwoju i spełnienia. Osoba Chrystusa stanowi klucz hermeneutyczny takiej interpretacji historii zbawienia. W jednym z artykułów Napiórkowski tak to ujął:

W pobożności maryjnej sobór bardziej zaleca naśladowanie Maryi niż modlitwę błagalną o Jej wstawiennictwo [...]. Kiedy wylicza elementy składowe kultu maryjnego [...], przypomina: 1. uznanie Jej przodującego stanowiska w ekonomii zbawienia, 2. dziecięcą miłość i 3. Naśladowanie⁶.

Hipoteza badawcza niniejszego opracowania zakłada, że teologiczna kategoria naśladowania Maryi w ujęciu Stanisława C. Napiórkowskiego – interpretowana w świetle dwóch komplementarnych pojęć: uczestnictwa (*participatio*)⁷

4 B. Hinojosa, *Christic Love and Motherly Sorrow: The Mariology of Julian of Norwich*, „Marginalia”, 20 (2016) s. 17–25; J. Rygielski, *Imitatio Mariae*. Kazimierza Wyszyńskiego (+1755) teologia naśladowania Maryi, Lublin 2021 (mps Biblioteka Uniwersytecka KUL); K. Pek, *Regula Decem Beneplacitorum B.V.M.*, Lublin 2012.

5 A. Małek, *Imago Christi or “just” Imago Mariae? Women and the Problem of Image and Imitation*, „Theological Research”, 5 (2017) s. 41–53, DOI: 10.15633/thr.3300.

6 S.C. Napiórkowski, *Ja, Służebnica Pana*, Lublin 2004, s. 153–154.

7 Tenże, *Maryja w pobożności katolickiej*, „Collectanea Theologica”, 56 (1986) nr 2, s. 19–33.

oraz przyjmowania (*receptio*)⁸, obecnych w tradycji teologicznej i częściowo obecnych w jego refleksji – ma charakter formacyjny i może inspirować pedagogikę personalistyczną oraz biografistykę. Komplementarność jest tu rozumiana w sensie hermeneutycznym – jako wzajemne dopełnianie się obu perspektyw w procesie formacji osoby, a nie jako ścisłą jednorodność semantyczną.

W niniejszym tekście terminy łacińskie zostały przywołane pomocniczo, ponieważ funkcjonowały w debacie teologicznej do drugiej połowy XX w. i posiadają własną historię interpretacyjną, podczas gdy sam Napiórkowski częściej operował kategorią „uczestnictwa” w odniesieniu do współodkupicielstwa i pośrednictwa Maryi oraz „przyjmowania” (bliskiego włoskiemu *accoglienza*) w sensie otwarcia na działanie Boga. Trzeba jednak zaznaczyć, że po 2000 r. Napiórkowski obie kategorie ujmował w szerokiej perspektywie określonej jako „mariologia w kontekście”.

Wymaga doprecyzowania samo pojęcie „naśladowania”, które nie zostało przez Napiórkowskiego poddane pogłębionej analizie semantycznej. Nie uwzględniono również jego zróżnicowanego rozumienia w tradycji teologicznej. Należy również zaznaczyć, że autor raczej postulował zainteresowanie ideą naśladowania Maryi, wskazując jedynie wybrane aspekty znaczeniowe w formie ogólnego zarysu. W jego twórczości znaleźć można również przyczynkarские opracowania idei *imitatio Christi*, które zasługują na odrębne, pogłębione studium. Jedno jest jednak pewne, że pisząc o naśladowania Chrystusa lub naśladowania Maryi, nie stosuje zasady ekskluzywnej. Podobnie jak w mariologii stosował zasadę kontekstualną. „Naśladowanie” występuje w tłumaczeniu Biblii jako odpowiednik takich słów jak: hebr. *halakh* i *shamar*, gr. *mimesis*, łac. *imitatio* i *sequor*. Polskie słowo w wielu wypadkach nie pokrywa się z biblijnymi określeniami, gdyż bywa stosowane w szerszym znaczeniu. W różnych okresach posiadało odmienne znaczenie pod względem teologicznym, co odróżniało go od naśladownictwa i egzemplaryzmu⁹.

Samo pojęcie znalazło też swoje miejsce w filozofii (Maxa Schelera, Karola Wojtyły) i pedagogice (Wincentego Okonia, Kazimierza Sośnickiego, K. Wroń-

8 Tenże, *Maryja przyjmuje. „Receptio” jako kategoria metodologiczno-teologiczna*, „*Salvatoris Mater*”, 6 (2004) nr 4, s. 45–59.

9 T. Zadykowicz, *Sequela Christi et imitatio hominis: paradygmat naśladowania we współczesnej refleksji teologicznomoralnej: źródła i perspektywy*, Lublin 2011.

skiej)¹⁰. Wydaje się, że przyczynkowski dorobek Napiórkowskiego na temat naśladowania Maryi zasługuje na zainteresowanie nie tylko w obrębie pedagogiki personalistycznej, ale także biografistyki pedagogicznej. Jego narracja teologiczna o naśladowaniu Maryi w znacznej mierze opiera się na Biblii, która podaje przesłanki do odczytania życia (biografii) Matki Jezusa.

Celem niniejszego studium jest systematyzacja teologicznego nauczania Stanisława C. Napiórkowskiego dotyczącego Maryi, Matki Jezusa, jako osoby, którą należy naśladować w wierze, nadziei i miłości – a której życie może być odczytywane w perspektywie biografii pedagogicznej. Analiza zostanie przeprowadzona na podstawie kluczowych monografii mariologicznych, reprezentatywnych dla jego dorobku: *Spór o Matkę, Służebnica Pana, Ja, służebnica Pana* oraz *Oto ja, Służebnica Pana. Matka*.

Zastosowana metoda badawcza będzie polegać na selekcji i systematyzacji myśli Napiórkowskiego dotyczącej naśladowania Maryi w perspektywie, która najlepiej oddaje profil teologiczny osoby (w rzeczywistości wiary, nadziei i miłości), z jednoczesnym uwzględnieniem możliwości rozwoju tej refleksji w kierunku biograficzno-pedagogicznym.

Naśladowanie w wierze Maryi: słuchanie i przyjmowanie

Naśladowanie Maryi w perspektywie wiary, według Stanisława C. Napiórkowskiego, nie oznacza jedynie wejścia – na wzór Jej postawy – w przestrzeń uczestnictwa (*participatio*) i przyjęcia (*receptio*) wobec działania Boga. Podstawę tej postawy stanowi słuchanie – rozumiane nie w sposób zadaniowy, lecz relacyjny, jako egzystencjalne przyjęcie Bożego słowa i Jego działania. W tym ujęciu Maryja jawi się nie jako osoba działająca z własnej inicjatywy, lecz jako ta, która całkowicie poddaje się Słowu – „Służebnica Słowa”. Postawa „przyjmowania” szczególnie charakteryzuje taką postawę. Teolog poprzestaje na narracji intelektualnej i nie przyjmuje retoryki kaznodziejskiej. Taka postawa jest zrozumiała, ale należy pamiętać, że nie uwzględnia wymiaru emocjonalnego, który z pewnością dostrzeże psycholog i pedagog.

10 K. Wrońska, *Osoba i wychowanie. Wokół personalistycznej filozofii wychowania Karola Wojtyły Jana Pawła II*, Kraków 2000.

Teksty Napiórkowskiego poświęcone naśladowaniu Maryi mają w przeważającej mierze charakter przyczynkowski, co uzasadnia obecność pewnych teologicznych skrótów myślowych. Między innymi nie rozwinięto (a jedynie sygnalizowano) w refleksji nad słowem Bożym roli Ducha Świętego w wymiarze „uczestnictwa” i „przyjmowania” przez osoby. Napiórkowski podkreśla jedynie, że osoba Maryi ukształtowana została przez zasłuchanie:

W pobożności Maryi szczególnie uderza Jej zasłuchanie się w słowo Boże, czynienie go pokarmem swego życia i tworzywem modlitwy. Całkowite oddanie się Chrystusowi i Jego dziełu oraz otwarcie się na Bożego Ducha¹¹.

Słuchanie, zgodnie z ujęciem Napiórkowskiego, nie ma charakteru pasywnego – przeciwnie, stanowi początek dynamicznego współdziałania osoby z Bogiem, realizującego się poprzez przyjęcie. Maryja

mówiła mało, ale słuchała głęboko. Jej milczenie nie było brakiem słów, ale gotowością do przyjęcia¹².

Wiara, której wzorem pozostaje Maryja, nie wypływa z poznawczej pewności, lecz z głębokiego zaufania wobec obietnicy zawartej w słowie – obietnicy, że została obdarowana miłością Boga. Dlatego Napiórkowski tak konkluduje:

Naśladowę Ją przede wszystkim przez to, że czczę, słucham słowa Bożego, rozważam je. Ona jest dla chrześcijanina doskonałym przykładem słuchania słowa, rozważania go w swoim sercu i życia tym słowem, doskonałym wzorem posłuszeństwa temu słowu, doskonałym wzorem służenia¹³.

Myśl tę autor rozwija szerzej w charakterystyce Maryi jako „pierwszej Chrześcijanki”:

Z wielkim pożytkiem możemy naśladować naszą Matkę i starszą Siostrę: – w zasłuchaniu się w słowo Boże, w rozważaniu słowa Bożego i czynieniu go światłem swojej drogi; – w traktowaniu maksymalnie na serio słowa Bożego, któremu odpowiadała wiarą i posłuszeństwem („Niech mi się stanie

11 S.C. Napiórkowski, *Matka*, s. 26.

12 Tamże, s. 28.

13 Tamże, s. 27.

według słowa twego”, Łk 1,38); – w zawierzeniu Chrystusowi (nikt nie oddał Mu się tak całkowicie i konsekwentnie, jak Ona); – w otwarciu się na Ducha Świętego (nikt nie stał się tak doskonale Jego Oblubienicą i Przybytkiem, jak Ona, wielka Charyzmatyczka); – we wrażliwości na potrzeby drugich (Kana, nawiedzenie św. Elżbiety, ciągła pomocna obecność pośród pielgrzymującego Kościoła – poprzez wieki); – w pobożności (biblijna, pełna rozradowania, sławiąca modlitwa *Magnificat*, przyzywająca Ducha Świętego modlitwa we wspólnocie Wieczernika)¹⁴.

Dwa powyższe fragmenty mogą budzić uzasadnione pytania interpretacyjne lub skłaniać do refleksji nad teologicznym przesłaniem. Matka Pana jawi się jako osoba niejako z boku w procesie naśladowania. Dewiza franciszkanina „jak Maryja” implikuje jednak postawę „z Maryją”. Należy zauważyć, że autor nie ogranicza się do samego akcentowania idei naśladowania Maryi, lecz konsekwentnie ukazuje Ją również jako Matkę i Siostrę.

Napiórkowski zauważa również, że Maryja musi być ukazywana w sposób pełny — jako zarówno „obdarowująca”, jak i „przyjmująca”. W jego ocenie duchowość wiernych zbyt często zatrzymuje się na pierwszym obrazie, pomijając aspekt przyjęcia, który teologicznie poprzedza i warunkuje każdy dar.

Wierni chętnie przyjmują Maryję, która obdarowuje; wzrastanie naszych wiernych w wierze potrzebuje także Maryi, która przyjmuje. Maryję obdarowującą łatwo przyjąć, Maryi przyjmującej pilniej potrzebuje nasze dojrzwowanie w wierze. Zawieranie siebie Maryi potrzebuje komplementarne-go dopełniania naśladowaniem zawierzenia Maryi Bogu¹⁵.

Ujęcie to odzwierciedla głęboko personalistyczne rozumienie wiary: osoba wzrasta przez przyjęcie, a nie przez posiadanie; formuje się przez słuchanie, a nie przez odwzorowywanie zewnętrznych postaw.

W tym sensie Matka Pana staje się nie tylko wzorem recepcji objawienia (recepcji Osób Boskich), który – choć ugruntowany dogmatycznie – posiada także znaczenie antropologiczne i formacyjne. Jej postawa ukazuje osobę, która słuchając Boga, odkrywa własną tożsamość i misję. Napiórkowski wyraźnie odnosi tę strukturę do integralnej egzystencji człowieka:

14 Tamże, s. 731.

15 S. C. Napiórkowski, *Ja, służebnica Pana*, Lublin 2009, s. 263–264.

Pierwszy obraz Maryi ukazany w Słowie Bożym: dziewczyna zasłuchana w to, co mówi Pan; zasłuchana w orędzie Słowa Bożego. W Słowie Bożym usłyszała swoje powołanie. W nim znalazła swoją drogę. W nim usłyszała swoje wezwanie i niesłuchaną łaskę, i wyróżnienie, i trudny los. Szybko odpowiedziała na Boże Słowo. Odpowiedziała wiarą. Wiarą Słowo przyjęła. Przez wiarę i posłuszeństwo zamieniła się w żyzną glebę, na której zakiełkowało i wzrosło Boskie ziarno. Wiara spłynęła błogosławieństwem na Nią, na matkę Ewę, na ojca Adama, na ciebie i na mnie, na każdego człowieka na ten świat przychodzącego. Patrz na Maryję, pierwszą chrześcijankę, i zamień się w słuch. Słowo Boże odmieniło historię, zbawiło świat. Słowo Boże może ciebie odmienić i ciebie zbawić. Przez ciebie pragnie odmieniać i zbawiać świat¹⁶.

W przekazie teologia dominuje motyw słuchania Boga. Uważny pedagog może słusznie zapytać o słuchanie człowieka. Napiórkowski tego nie pomija, ale wyraźnie nie eksponuje, szczególnie tam gdzie odwołuje się spotkania Maryi i Elżbiety. Maryja słuchała swojej krewnej. Franciszkanin nie zwrócił jednak na to uwagi, koncentrując się raczej na zadaniu wobec człowieka:

Posłuszeństwo wiary Maryi nie zamknęło się w określonych formach pobożności, ale wyraziło się w dyspozycyjności, w otwarciu na Boże wezwanie, w podjęciu woli Bożej oraz w chętniej służbie potrzebującym¹⁷.

Wiara Maryi jest więc funkcją Jej uczestnictwa w ekonomii zbawienia – nie tylko przez Jej zgodę, ale przez formę całkowitego oddania. Słowo nie tylko informuje, ale formuje – kształtuje człowieka zdolnego do przyswajania prawdy przez odpowiedź. W Maryi ta postawa osiąga teologiczną pełnię, stając się wzorem formacyjnym także dla współczesnego wychowania. W świetle tej analizy Służebnica Słowa ukazana zostaje jako uczestniczka zbawczych dziejów, a Jej wiara – jako odpowiedź osoby zdolnej do słuchania, rozważania i zawierzenia. Ujęcie to jest ściśle dogmatyczne, ale jego implikacje wychowawcze są czytelne: formacja osoby do słuchania, do recepcji i otwartości na przyjęcie sensu – czyli dokładnie tego, co zrealizowało się w Maryi.

16 S.C. Napiórkowski, *Matka*, s. 234.

17 Tamże, s. 671.

Naśladowanie w nadziei Maryi: spotkanie i obecność

W narracji teologicznej Stanisława C. Napiórkowskiego nadzieja Maryi wyraża się z objawienia – ze słowa Bożego, które nie tylko zapowiada zbawienie, ale już je sprawia. Maryja uwierzyła obietnicy i przyjęła ją, zanim jeszcze mogła dostrzec jakikolwiek znak jej spełnienia. Zwiastowanie nie było jedynie zapowiedzią, lecz skutecznym słowem Boga, które – jak każde słowo Boże – zawierało w sobie moc sprawczą jego spełnienia. Z dogmatycznego punktu widzenia, Maryja odpowiada nadzieją, ponieważ rozpoznała w słowie Bożym Bożą obecność i moc: uczestniczy w nim przez wiarę, i przez nadzieję wyprowadza to słowo w kierunku relacji. W tym wypadku na pierwszym planie pojawiła się relacja z Elżbietą, która została objawiona jako znak Bożego działania.

U podstaw jej nadziei znajduje się zatem recepcja obietnicy: przyjęcie Słowa, która staje się źródłem działania. Maryja nie zatrzymuje się w doświadczeniu Boga jako czegoś tylko osobistego. Jej „przyjęcie” Słowa otwiera nową przestrzeń działania, której pierwszym wymiarem staje się relacja z Elżbietą. Wyruszenie „z pośpiechem” (Łk 1,39) jest wyrazem nadziei, która wychodzi ku drugiemu człowiekowi. W sposób charakterystyczny dla całej teologii Napiórkowskiego, to właśnie nadzieja staje się ogniwem łączącym wiarę w Boga z postawą służby wobec człowieka:

Maryja usługująca – taką ukazuje Ją Ewangelia. Usługuje Chrystusowi i ludziom potrzebującym. Jakżeż Ona musiała być wolna do służenia, skoro tak szybko ‘powstała’ i poszła w góry, by przez kilka miesięcy służyć Elżbiecie¹⁸.

To ujęcie, choć nacechowane zadaniowo, nie pomija aspektu relacyjnego – przeciwnie, zakłada go jako warunek. Maryja nie działa z potrzeby działania, ale z doświadczenia obdarowania, które wewnętrznie mobilizuje do obecności dla innych. Taka jest również nadzieja chrześcijańska: nie introspektywna ani indywidualistyczna, lecz zakorzeniona w relacji z Bogiem i zarazem otwarta ku drugiemu.

Napiórkowski bardzo podkreśla, że Maryja staje się przykładem także w odniesieniu do drugiego człowieka. Nie tylko odpowiada Bogu, ale rozpoznaje

18 Tamże, s. 227.

Boga obecnego w życiu drugiego – w tym wypadku Elżbiety. W tym kontekście słuszne wydaje się stwierdzenie, że obietnica, którą przyjęła, znajduje potwierdzenie właśnie w spotkaniu. Nadzieja Maryi jest więc wydarzeniem relacyjnym – konkretnym gestem uczestnictwa w historii Elżbiety, a nie tylko kontemplacją własnego wybrania:

W Maryi chrześcijanie otrzymali wzór, przykład i model właściwego stosunku do Boga, Jego łaskawej inicjatywy zbawczej, oraz do człowieka. Postawę wobec Boga określa wiara, posłuszeństwo i otwarcie na Bożego Ducha; postawę do człowieka charakteryzuje służenie (por. nawiedzenie Elżbiety)¹⁹.

Zasadny wydaje się dalszy rozwój refleksji franciszkańskiego teologa. Należałoby zwrócić uwagę na złożoność jako takiego spotkania. Spotkanie osób niesie ze sobą potencjał głębokiego przeżycia misterium. Osoba jest ukierunkowana na wieloraki poziom tego spotkania, wymiar Boski i ludzki, które się przenikają, prowadząc do zanikania granic podmiotowości.

Warto jednak zaznaczyć, że Napiórkowski, adresując swoje teksty często do odbiorców przyzwyczajonych do form pobożności maryjnej skoncentrowanej na *invocatio*, celowo eksponował Maryję w kategoriach zadania, by wytrącić odbiorcę z biernej, emocjonalnej relacji wobec Niej. Pewne „zadaniowe” akcenty w jego ujęciu mogą wynikać z pastoralnego realizmu – chęci przesunięcia akcentu z pobożności afektywnej ku życiu „dla”, jak Matka Pana.

Ostatecznie jednak jego ujęcie nadziei pozostaje głęboko personalistyczne i zakorzenione w objawieniu. Nadzieja Maryi nie odrywa się od realnego życia – przeciwnie, staje się szkołą obecności, dzięki której osoba obdarowana rozpoznaje, że także drugi człowiek jest przestrzenią działania Boga. W tym sensie nadzieja łączy się ściśle z pedagogiką obecności: uczy otwartości na życie drugiego człowieka. Nadzieja stanowi przeciwieństwo izolacji i rozpacz – otwiera osobę na relacyjność jako fundamentalny wymiar życia chrześcijańskiego.

Wydaje się, że z teologicznego punktu widzenia, nadzieja maryjna może inspirować wychowanie do relacji: do dostrzegania znaków Boga w drugim człowieku, do wychodzenia naprzeciw, do ufnej obecności, nie zaś do działania z pozycji siły lub obowiązku. Formacja osoby w świetle Maryi Nadziei będzie

19 Tamże, s. 221.

więc kształtowaniem obecności dla drugiego, jako znaku i owocu wcześniejszego spotkania z Bogiem.

Naśladowanie w miłości Maryi: uczestnictwo i wdzięczność

Miłość w ujęciu Stanisława C. Napiórkowskiego jest postawą uczestnictwa w tajemnicy Paschalnej oraz formą wdzięcznej odpowiedzi na uprzedzającą miłość Boga. Maryja – jako Służebnica Pańska – nie tylko otrzymała zbawienie, ale całą sobą je przyjęła i współuczestniczyła w jego urzeczywistnieniu. Jej miłość miała charakter współcierpiący, współprzebaczący i współmodlitewny:

Przez swoje macierzyństwo i miłość weszła w Jezusową Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie, czyli [...] w Tajemnicę Paschalną Chrystusa. Z Synem cierpiącym cierpiała, z modlącym się modliła, z umierającym umierała, z przebaczącym przebaczała²⁰.

Ta pełnia zaangażowania wyraża się również postawie Matki Pana wobec drugiego człowieka. Miłość, którą żyła, była nie tylko ukierunkowana na Boga, lecz także otwarta na ludzi – wolna od wrogości, nienawiści, a nawet duchowego wycofania.:

Żyła miłością. Niepokalana i Matka Miłosierdzia daleka była od uczuć nienawiści czy wrogości do kogokolwiek. Krzywdzona nie krzywdziła²¹.

Miłość Maryi jest głęboko paschalna, ale i inkluzywna – łączy w sobie kontemplację Boga i służbę człowiekowi. Jak mówi Napiórkowski, to właśnie ta postawa czyni Ją „znakiem jedności” i wezwaniem do braterstwa:

W miłości Boga i bliźniego, która czyni Maryję znakiem jedności i zachęca do ‘doskonałego braterstwa’ wszystkich chrześcijan; Jej życie było życiem służby w miłości²².

Najczystszy wyraz tej miłości znajduje się w hymnie *Magnificat* – modlitwie, która nie zawiera żadnej prośby, a jedynie pełne zdumienia uwielbienie Boga:

20 S.C. Napiórkowski, *Ja, Służebnica Pana*, s. 17.

21 Tamże, s. 138.

22 Tamże, s. 147.

Matka Boża o nic Boga nie prosi, jedynie wielbi Go, wysławia Jego miłosierdzie [...]. Nic, tylko zachwyt, tylko wdzięczność, tylko radość, tylko wysławianie. [...] Może to właśnie najczystsza pobożność maryjna?²³

Napiórkowski wielokrotnie w sposób zasadny apelował o większe docenienie *Magnificat* w nauce o Maryi i w pobożności. Nie pozostawił monografii na ten temat, ale tym bardziej cenne są większe akapity jego artykułów²⁴. Trzeba też odnotować, że w polskiej literaturze teologicznej jest niewielka liczba komentarzy naukowych do tej pieśni. To po części usprawiedliwia franciszkańskiego teologa, że jego nawiązywania do *Magnificat* mają zasadniczo charakter publicystyczny. Pieśń staje się obrazem miłości wdzięcznej, nieobliczonej na korzyść, lecz na odpowiedź:

Maryja знала Писмо Святе, wiele tekstów miała w pamięci, w sercu i kiedy modliła się, to słowa Pisma Świętego spontanicznie płynęły z Jej serca²⁵.

W tym właśnie duchu – uczestnictwa i wdzięczności – realizuje się pełnia maryjnej miłości. To postawa, która nie zatrzymuje się na uczuciu czy czynie, ale staje się stylem życia: gotowością, dyspozycyjnością, nieprzerwaną doksologią:

Patrz na Maryję, by zamieniać swoją modlitwę i swoje życie w nieprzerwaną doksologię Ojca²⁶.

Z perspektywy pedagogicznej ta postawa posiada ogromny potencjał pedagogiczny: wychowanie do miłości jako wdzięcznej odpowiedzi przeciwstawia się logice roszczeń, instrumentalizacji, transakcyjności. Miłość jako doxologia nie szuka zysku, ale daje, nie z obowiązku, lecz z zachwyty.

Napiórkowski proponuje koncepcję naśladowania Maryi, która formuje osobę do postawy daru przez zaproszenie do uczestnictwa. W tym sensie, Maryja nie jest tylko ideałem do naśladowania „jak”, ale osobą, z którą się „idzie”: wzorem i towarzyszką formacji osoby, czy wspólnoty:

23 Tamże, s. 137.167.

24 Tenże, *Oto ja, służebnica Pana*, Lublin 2015, s. 169–172.

25 Tamże, s. 137.

26 Tenże, *Ja, Służebnica Pana*, Lublin 2004, s. 167.

Zdumiewać się Bogiem jak Maryja. [...] W pierwszym słowie przemówiła dyspozycyjność, gotowość do spełnienia woli Pana: „Oto ja, służebnica”²⁷.

Napiórkowski odsłania uczestnictwo Matki Pana w misterium Boga, zwłaszcza Chrystusa, ale także w misterium Kościoła:

Kościół pielgrzymuje w pielgrzymce wiary, Maryja pielgrzymowała także; Kościół żyje w nadziei, Maryja żyła w niej także [...]. Kościół dąży do pełnego zjednoczenia ze swoim Panem, Maryja dostała już tego dobra. Lud Boży patrzy w swoją wspaniałą przyszłość, kiedy patrzy w Maryję. Jej miejsce to nasze również przeznaczenie, chociaż w innych proporcjach²⁸.

Warto zauważyć, że pedagogika ukryta w teologii Napiórkowskiego jest inicjacyjna: zaprasza do przemiany wewnętrznej, do życia w rytmie Bożego daru. Maryja – miłująca, wdzięczna, służebna – ukazuje, że osoba ludzka dojrzewa najbardziej nie wtedy, gdy działa, ale gdy z radością i pokorą uczestniczy i odpowiada. Należy w tym miejscu podkreślić, że koncepcja teologiczna naśladowania Matki Pana uwzględnia zarówno wymiar indywidualny, jak i wspólnotowy. Ze szczególnym akcentem na wspólnotowy, co ma swoje implikacje w formowaniu osoby, w potrzebie stworzenia odpowiedniego środowiska.

W kontekście formowania osoby, należy zwrócić uwagę, że inspiracja maryjna nie ogranicza się jedynie do naśladowania cnót (wiary, nadziei i miłości). Może ona również inspirować pracę apostolską, w której szczególne znaczenie zyskują takie wartości, jak humanizm, proegzystencja, dyspozycyjność i pomocniczość. Postawa Maryi – Służebnicy Pańskiej – odsłania te aspekty, które otwierają nowe możliwości interpretacji pedagogicznej i duchowej, szczególnie w odniesieniu do praktyki wychowawczej i duszpasterskiej

Zakończenie

Teologiczna koncepcja naśladowania Maryi została przedstawiona w ogólnym zarysie. Mimo to, można dostrzec, że opiera się na biblijnej biografii Matki Jezusa i ma wyraźny potencjał pedagogiczny. Myśl S. Celestyna Napiórkowskiego,

27 Tamże, s. 167.

28 S.C. Napiórkowski, *Matka*, s. 16.

zakorzeniona w kategoriach uczestnictwa (*participatio*) i przyjęcia (*receptio*), ukazuje proces formacyjny osoby, którego podstawą jest otwartość na relację z Bogiem i drugim człowiekiem.

W interpretacji tej wskazano, że przekaz biblijny zawiera elementy teologicznego obrazu życia Matki Chrystusa, który można odczytać w kluczu pedagogicznym. Uwzględniono wybrane postawy Maryi: słuchanie, przyjmowanie, spotkanie, wdzięczność oraz oddanie. Pomimo, że nie przedstawiono pełnego spektrum Jej osobowego rozwoju, ujęcie to umożliwia dostrzeżenie fundamentalnych momentów formacji wewnętrznej. Podkreślono poprawność teologiczną ujęcia z jednoczesnym ograniczeniem refleksji pedagogicznej do wybranych aspektów. Należy także zauważyć, że relacja między kategoriami 'uczestnictwa' i 'przyjmowania' nie jest jednoznacznie ujęta: można uzasadnione postawić pytanie, czy są one w pełni komplementarne, skoro dotyczą różnych wymiarów życia Maryi i życia chrześcijanina. W tym studium przyjęto jednak, że ich zestawienie otwiera możliwość interpretacji formacyjnej, nawet jeśli wymaga dalszej refleksji teologicznej.

Zastosowane podejście wskazuje, że teologia naśladowania, w zaproponowanym przez Napiórkowskiego kształcie, wykorzystuje biografię osoby jako nośnik treści formacyjnych. W jego twórczości obecne są także opracowania dotyczące innych postaci (m.in. św. Franciszek, św. M. Kolbe, św. Jan Paweł II), tworzone z podobnym kluczem metodologicznym, co potwierdza możliwość zastosowania tej metody w szerszym kontekście.

Ostatecznie, ukazana koncepcja Napiórkowskiego stanowi wartościowy impuls do refleksji pedagogicznej. Naśladowanie Maryi, rozumiane jako droga aktywnego uczestnictwa w życiu i relacyjnego dojrzewania, otwiera nowe perspektywy dla pedagogiki personalistycznej i biograficznej. Umożliwia tym samym pogłębione spojrzenie na formację osoby, w której duchowość i egzystencja współtworzą integralny proces formacyjny. Maryjne inspiracje mogą wykraczać poza klasyczne naśladowanie cnót Matki Pana, obejmując postawy ukierunkowane na apostołat i życie wspólnotowe, takie jak humanizm, proegzystencja, dyspozycyjność i pomocniczość. Tego typu podejście wskazuje na jeszcze szersze możliwości aplikacyjne w formacji osoby.

Streszczenie: Celem niniejszego opracowania jest ukazanie potencjału biograficzno-pedagogicznego, jaki zawiera się w koncepcji naśladowania Maryi zaproponowanej przez Stanisława Celestyna Napiórkowskiego, franciszkanina. Jego myśl teologiczna ujmuje osobę Matki Jezusa w perspektywie wiary, nadziei i miłości. Centralnym założeniem jest hipoteza, że kategorie *participatio* (uczestnictwo) i *receptio* (przyjmowanie), obecne w jego interpretacji dziejów zbawienia, mają wymiar formacyjny i mogą inspirować zarówno pedagogikę personalistyczną, jak i biografistykę. Studium zwraca uwagę na tożsamościowe oraz inicjacyjne ujęcie postaci Maryi, wskazując na możliwość wykorzystania biblijnej biografii Maryi jako formacyjnego wzorca. Praca wpisuje się w nurt teologii kontekstualnej i interdyscyplinarnej, a także podkreśla potrzebę pogłębionej refleksji nad kategorią *imitatio Mariae* — zarówno w wymiarze teologicznym, jak i pedagogicznym.

Słowa kluczowe: Stanisław Celestyn Napiórkowski, *participatio* (uczestnictwo), *receptio* (przyjmowanie), naśladowanie Maryi, formacja osoby, pedagogika.

Bibliografia

- Góźdz K., *Leksykon polskich dogmatyków XX i XXI wieku*, Lublin 2010, s. 255–262.
- Hinojosa B., *Christic Love and Motherly Sorrow: The Mariology of Julian of Norwich*, „Marginalia”, 20 (2016) s. 17–25.
- Napiórkowski S.C., *Matka*, Lublin 2019.
- Napiórkowski S.C., *Spór o Matkę*, Lublin 2011.
- Napiórkowski S.C., *Ja, Służebnica Pana*, Lublin 2009.
- Napiórkowski S.C., *Służebnica Pana*, Lublin 2004.
- Napiórkowski S.C., *Oto ja, służebnica Pana*, Lublin 2015.
- Napiórkowski S.C., *Maryja przyjmuje. „Receptio” jako kategoria metodologiczno-teologiczna*, „Salvatoris Mater”, 6 (2004) nr 4, s. 45–59.
- Napiórkowski S.C., *Maryja w pobożności katolickiej*, „Collectanea Theologica”, 56 (1986) nr 2, s. 19–33.
- Małek A., *Imago Christi or “just” Imago Mariae? Women and the Problem of Image and Imitation*, „Theological Research”, 5 (2017), s. 41–53.
- Pek K., *Polskie perspektywy mariologii w kontekście*, „Studia Nauk Teologicznych PAN”, 16 (2021) s. 123–136.
- Pek K., *Regula Decem Beneplacitorum B.V.M.*, Lublin 2012.
- Rygielski J., *Imitatio Mariae. Kazimierza Wyszyńskiego (+1755) teologia naśladowania Maryi*, Lublin 2021 (mps Biblioteka Uniwersytecka KUL);
- Słocińska M., *„Jak Maryja”. S.C. Napiórkowskiego teologia naśladowania Maryi*, Lublin 2014 (mps Biblioteka Uniwersytecka KUL).